

**Protokół Nr 5/I/2015**  
**posiedzenia Komisji Edukacji**  
**Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**z dnia 20 stycznia 2015 r.**

[WYCIĄG]

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 7 radnych

obecnych - 7 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015 oraz Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 - **druk nr 3/2015**.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2015 - **druk nr 4/2015**.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli miejskich oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 6/2015**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2015/2016 do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Łódź oraz przyznania im określonej liczby punktów - **druk nr 7/2015**.
5. Informacja Wydziału Edukacji nt. oferty i naboru do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2015/2016.
6. Wyznaczenie radnego – członka Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi do składu Komisji Wyborczej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi.
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

[...]

***Ad. pkt 5. Informacja Wydziału Edukacji nt. oferty i naboru do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2015/2016.***

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** poinformowała: „żeby zrozumieć zasady naboru, który odbędzie się od tego roku to podam kilka danych statystycznych. W ubiegłym roku szkolnym liczyliśmy, iż do naboru przystąpi 5 400 osób, w tym 4 287 to byli nasi absolwenci 3 klas gimnazjów i zwykle zakładamy około 26% uczniów drugorocznych, z innych gmin i ze szkół niepublicznych. Nasze szacunki okazały się zaniżone o 180 osób i w konsekwencji do naborów trwających w tym roku szkolnym

przystąpiło 5 588 osób. Zgodnie ze stanowiskiem, zgodnie ze Strategią Rozwoju Miasta, zgodnie z Polityką Edukacyjną Łódź 2020, prawie 58% ogółu przystępujących do rekrutacji zostało przyjętych do liceów ogólnokształcących, 35% do techników i 8% do szkół zasadniczych.

W tym roku, przyjmując dane statystyczne naszych absolwentów, uczniów III klas gimnazjów, odnotowaliśmy spadek w stosunku do ubiegłego roku o prawie 250 osób, czyli o tyle mniej uczęszcza do III klas, więc do rekrutacji przystąpi 4 018 osób. Wiedząc jednak, jaka była sytuacja założyliśmy wariant bardzo optymistyczny i mamy nadzieję, że do rekrutacji licząc drugorocznych, licząc uczniów z innych gmin, licząc uczniów, którzy przejdą ze szkół niepublicznych, przystąpi około 5 200 osób. Ta liczba jest brana przez nas pod uwagę przy tworzeniu oferty edukacyjnej. Planujemy około 56% uczniów skierować do liceów ogólnokształcących, około 35% do techników i 8% do zasadniczych szkół zawodowych.

Nie jestem dzisiaj w stanie przedstawić konkretnej liczby klas, które najbardziej państwa interesują, czyli licea ogólnokształcące, ponieważ tutaj dokonujemy bardzo szczegółowej analizy, ponieważ populację mamy taką jaką mamy. W 2004 roku do rekrutacji ogółem przystąpiło 9 250 uczniów, a w 2014 roku, czyli 10 lat później tylko 5 500. Te względy

14

demograficzne muszą przełożyć się na to, co obserwujemy w naszych szkołach. Jesteśmy w trakcie rozmów z dyrektorami placówek, jesteśmy w trakcie rozmów z przedstawicielami związków zawodowych, Co dla nas będzie stanowiło priorytety w postawieniu kropki w liczbie klas w liceach ogólnokształcących? Przede wszystkim zdawalność matur. To będzie ta podstawa. Państwo już dwa lata temu na Komisji Edukacji takie stanowisko podjęli, że chcą wzmocnić bardzo dobre licea, ale wiąże się to z uszczknięciem uczniów z liceów tzw. średnich. Będziemy patrzeć na liczbę podań z pierwszej preferencji, nie ze wszystkich i bardzo jest dla nas ważne, ze względów społecznych już funkcjonująca organizacja szkoły. Jeżeli mamy szkołę gdzie od trzech lat funkcjonuje 12 oddziałów i teraz dyrektor występuje o utworzenie jednego więcej, czyli 13 to wiadomo, że jeżeli on utworzy trzynasty to ktoś inny nie utworzy dziesiątego, który zawsze był. Tutaj będziemy raczej skłaniać się do niewydawania zgody, tak jak powiedziałam ze względów społecznych. Nie mogę z całą odpowiedzialnością podać, w którym liceum ile będzie klas. Mogę powiedzieć, że nie będzie wstrzymany nabór do żadnego liceum, czyli wszystkie licea mają możliwość przeprowadzenia naboru. Będzie miało możliwość przeprowadzenia naboru XXX LO, XXXV LO, XXIII LO. Wszystkie te licea wystawią ofertę i tylko od decyzji uczniów i ich rodziców będzie zależało, w których szkołach młodzież rozpocznie naukę. Przypominam, że na łódzkim rynku edukacyjnym działa liceum Politechniki i Uniwersytetu, które w sposób skuteczny wybierają nam dzieci z naszych placówek.

Jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe to zasada została utrzymana, proponujemy taką liczbę oddziałów technikalnych i zasadniczych, jaką zgłaszają dyrektorzy. Liczebność w liceach minimalna wynosi 28 a maksymalna 32 z tym, że decyzja o tym też zależy od dyrektora liceum, to on w ofercie będzie wystawiał liczbę uczniów w klasie. Natomiast w technikach liczebność może być mniejsza. Kontynuujemy przyjętą zasadę, że nawet znacznie mniejsza [Seszeli ?] miałoby to doprowadzić w przypadku technikum czy zasadniczej szkoły zawodowej do wyginięcia jakiegoś zawodu. Do tego nie chcemy dopuścić.

W roku szkolnym, który się rozpocznie planujemy otworzyć nowe kierunki kształcenia. Zgłosiły się do nas szkoły, które chcą kształcić w kierunku mechanik motocyklowy, mamy pozytywną opinię i najprawdopodobniej ten zawód zostanie wprowadzony. W ZSO nr 7 będzie eksperyment pedagogiczny technik mechatronik pojazdów samochodowych, będzie w Poligrafii technik organizacji reklamy, w ZSP nr 22 będzie też mechanik motocyklowy. Wystąpiliśmy o opinię do Powiatowej Rady Zatrudnienia w przypadku dwóch zawodów i czekamy na decyzje, to jest technik eksploatacji portów i terminali oraz technik hodowca koni. Jeśli będzie pozytywna opinia to wydaje się, że zawody rozpoczną swój żywot na rynku edukacyjnym w Łodzi.”

### **Pytania i dyskusja.**

**Radny p. Tomasz Głowacki** zapytał: „spadek liczby uczniów oznacza ponad 10 oddziałów mniej, czy to oznacza, że np. zniknie 7 oddziałów w liceach, 5 w technikumach i 1 – 2 w szkołach zawodowych?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** wyjaśniła: „nikt teraz nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Nie ma woli, to jest polityka kontynuowana od kilku klas, żeby likwidować jakikolwiek zawód. Jeśli do technikum zgłoszą się 22 osoby, w danym zawodzie, to taka klasa będzie funkcjonowała.”

**Radny p. Tomasz Głowacki** kontynuował: „to jest zrozumiałe, natomiast jeżeli chodzi o licea, to tutaj już są widełki i to będzie oznaczało, że w jakiś liceach znikną oddziały.”

15

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** wyjaśniła: „w obecnie funkcjonującym roku szkolnym był zamykany oddział, na etapie rekrutacji przy 15% wolnych miejsc i w samym momencie rekrutacji zostało zamkniętych 7 oddziałów: w ZSO nr 5 – 1 oddział, w ZSO nr 7 – 1 oddział, w ZSP nr 10 – 1 oddział, w XXXV LO – 2 oddziały, w XV LO – 1 oddział i w XXX LO – 1 oddział.”

**Radna p. M. Bartosiak** przypomniała: „faktycznie po długich, burzliwych dyskusjach około 2 lata temu wypracowaliśmy, jako Komisja Edukacji, stanowisko dotyczące funkcjonowania liceów i wsparcia liceów, w których i EWD jest wyższe i w celu podniesienia poziomu edukacji w naszym mieście, bo wiemy dobrze, że w porównaniu z innymi miastami faktycznie nie jesteśmy w czołówce.” Zapytała: „w jakim zakresie Wydział Edukacji będzie się do tego stanowiska ustosunkowywał?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** odpowiedziała: „przy tworzeniu ofert licealnych będzie brać przede wszystkim pod uwagę zdawalność matur, co się wiąże z EWD, liczbę z pierwszej preferencji i organizację pracy szkoły. Nie jesteśmy w stanie ustosunkować się, bo stanowisko mówiło tak: od 12 do 17 oddziałów, na pewno 17 oddziałów jest dla nas granicą nieprzekraczalną. Natomiast trudno nam będzie odnieść się do tych 12 oddziałów, bo już w tej chwili mamy licea, które mają po 9, 10, 11 oddziałów i nie mamy możliwości twórczych. My możemy wystawić oddział do naboru, ale to nic nie zmieni, bo go później, w trakcie naboru zamkniemy. Trzeba pamiętać, że każdego roku po około 400 uczniów jest mniej. Reklamujemy szkoły, zachęcamy dzieci z innych gmin, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ościenne gminy także mają swoją ofertę edukacyjną i robią

wszystko żeby te dzieci w miastach rodzinnych zatrzymać. Przyjęliśmy też taką zasadę, po konsultacji z radnymi i związkami zawodowymi, że w związku z tą sytuacją demograficzną powinniśmy wzmacniać licea, które mają bardzo dobrą zdawalność matur i EWD, ale to się wiąże z tym, że np. jeżeli w jednej szkole zwiększymy z pięciu oddziałów do sześciu, to w innej, w której były cztery musimy zmniejszyć do trzech.”

**Radna p. M. Bartosiak** powiedziała: „cały czas chciałabym zwrócić uwagę na wskaźnik dotyczący zdawalności matury. Nie do końca jest on dobrym wskaźnikiem, w przypadku niektórych szkół, ponieważ zdajemy sobie z tego sprawę, że w niektórych placówkach nie wszyscy uczniowie przystępują do matury. Dlatego wielokrotnie już tutaj sugerowałam żeby również dołączyć procentowy wskaźnik dotyczący abiturientów, którzy przystępują do matury, a nie tylko jej zdawalność.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** powiedziała: „zastosujemy się do tego, ale jeszcze wzięłam pod uwagę od 2012 roku zrobiłam porównanie nie zdawalności tylko średnich wyników jęz. polskiego, matematyki i to się nie przekłada na ilość zdających. I tutaj to też pokazuje grupę liceów, które bardzo szybko nabiera uczniów na cztery klasy, ponieważ ma profil dość dzisiaj chwytny, natomiast jakość kształcenia i w języku polskim marna.”

**Radna p. M. Bartosiak** w odniesieniu do szkół zawodowych zapytała: „czy w stosunku do pozostałych kierunków Wydział Edukacji ma pozytywną opinię Powiatowej Rady Zatrudnienia?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** odpowiedziała: „tak mamy, bardziej zastanawiamy się czy szkoła będzie w stanie zrealizować kształcenie.”

**Radna p. M. Bartosiak** kontynuowała: „interesuje mnie kierunek: mechanik motocyklowy. Dlaczego odrębny kierunek, dlaczego zawężamy edukację młodzieży, a nie możemy zaproponować tego jako dodatkowa kwalifikacja w ramach tego co już jest, w kierunkach mechanicznych. Wtedy absolwenci tych szkół mieliby możliwość uzyskania kwalifikacji jakomechanik samochodowy i mechanik motocyklowy. Zawężamy im możliwość poszukiwania pracy.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** odpowiedziała: „jeśli chodzi o mechanik motocyklowego, to będzie on tylko w jednej szkole, ponieważ pan dyrektor Żelazko z ZSO nr 7, uzyskał zgodę na eksperyment technik mechatronik pojazdów samochodowych to się wycofuje i będzie tylko w ZSP nr 22. natomiast mamy prognozowane zapotrzebowanie pracowników w zawodzie mechanik motocyklowy i w pierwszym półroczu 2013 r. zgłoszony 43 miejsca pracy, w tym mechanik pojazdów jednośladowych, ale już w pierwszym półroczu następnego roku zgłoszono 122 miejsca pracy, czyli jest zapotrzebowanie i stąd opinia pozytywna.”

**Radna p. M. Bartosiak** kontynuowała: „moja wątpliwość jeśli chodzi o rynek prac dotyczy jeszcze dwóch nowych kierunków: technik organizacji reklamy, który już mamy w innej szkole oraz technik eksploatacji portów lotniczych i terminali, ze względu na to, że u nas w mieście już taki kierunek jest w szkole policealnej.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** wyjaśniła: „jeśli chodzi o kierunek: technik organizacji reklamy, to owszem jest już w szkole ekonomii i usług. Pani

dyrektor powiedziała, że będzie oddział dwuzawodowy. Natomiast uzgodnienia z panią dyrektor Maszke [Zespół Szkół Poligraficznych] są takie, że jeżeli nabierze piętnastkę uczniów to ten kierunek otworzy jako klasa dwuzawodowa, natomiast jeśli nie, to wówczas będziemy proponować tym uczniom szkołę ekonomii i usług. W tej chwili jeszcze dyrektorzy zastanawiają się, w jaki sposób tworzyć te klasy dwuzawodowe. Sytuacja jest trudna na rynku zawodowym. Nauka w technikum jest dla ucznia bardzo trudna i staje się dla ucznia nieopłacalna, bo może on iść do zdecydowanie lżejszego liceum i następnie skończyć kwalifikacyjne kursy zawodowe, które dadzą mu te same kwalifikacje. W związku z tym to też jest powód, dla którego odpływają uczniowie z technikum, bo jest tam dla nich za trudno. To, dyrektorzy też muszą dokonywać scalania zawodów.”

**Radna p. M. Bartosiak** zapytała: „jak wygląda promocja kształcenia w kierunkach modowych, w aspekcie potrzeb lokalnego rynku pracy?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** wyjaśniła: „Szkoła rzemiosł nie ma problemów, natomiast mamy problem z dziedzinami włókienniczymi. Odbyły się spotkania z pracodawcami. Pani dyrektor Łęcka [ZSP Nr 19] razem z dyrektorem Moosem zorganizowali konferencję, która miała uatrakcyjnić zawód włókiennika. Pomimo ofert pracy, pomimo działań szkoły i ŁCDNiKP zainteresowanie jest małe.”

**Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji** podsumował: „proporcje, które zostały przedstawione: 58%, 35%, 8% na szkolnictwo zasadnicze zawodowe, w moim przekonaniu świadczą o tym, co pani dyrektor między wierszami powiedziała, że spada poziom nauczania w naszym mieście. Przykładem niech będzie I Liceum Ogólnokształcące. Pamiętam, kiedy w tej Sali i salach obok gratulowaliśmy dyrekcji I, II miejsca w kraju, dzisiaj jest to XII miejsce. Przekuwamy ilość nad jakość. Uważam, że lepiej by było gdyby w I LO było 9 oddziałów, ale ludzi, którzy wiedzą, po co tam przyszli, niż 16 czy 12 oddziałów, w momencie kiedy konkurencja pojawia się w szkole, a nie ma tej pozytywnej energii do podnoszenia swoich umiejętności.

Zdaję sobie sprawę, że brak praktycznej strony nauki zawodu powoduje, że tylko 8% młodzieży trafia do szkół zawodowych. Przypomnę, że poziom intelektualny wedle badań nie wzrósł tak mocno, żeby trzykrotnie zmniejszać liczbę uczniów w szkołach zawodowych, w odniesieniu do okresu, kiedy reforma edukacji wkraczała również do łódzkiej oświaty. Myślę, że trzeba zrobić olbrzymi wysiłek, wspólnie z pracodawcami, wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy żeby

16

szkolnictwu zawodowemu przywrócić właściwą rangę. Dla mnie nieuprawnione są twierdzenia jak ktoś pójdzie do liceum, bo my ułatwiamy licealistom zdanie matury na poziomie 30%, a potem zrobienie z niego średniej jakości fachowca, z którego będą się wszyscy śmiać, a nie którego będą wszyscy cenić. Trzeba się zastanowić nad długofalową polityką edukacyjną, bo zewsząd słyszymy głosy jak to polscy fachowcy cenieni są za granicą, natomiast system edukacji nie odzwierciedla potrzeb zgłaszanych na rynku. Polski rynek jest bardziej chłonny niż łódzki rynek i warto również pamiętać o tym, że mamy dość duże migracje nie tylko wewnątrz kraju, ale również poza granicami. Żeby zatrzymać młodzież przed falą emigracji to nie trzeba stworzyć im warunków do zrobienia matury, tylko trzeba stworzyć im warunki do wykształcenia

w odpowiednim zawodzie. Myślę, że to jest nasza wspólna troska, perspektywa najbliższych lat żebyśmy po pierwsze przywrócili szkolnictwu zawodowemu taką rangę, jaką ma w chwili obecnej zapotrzebowanie na fachowców, po drugie żebyśmy zaprzestali edukowania ludzi przeciętnych, udostępniając im przepustkę zwaną maturą na takich zasadach jak to ma miejsce obecnie. Uważam, że wskaźnik niezdających matury jest zbyt duży i to powinien być sygnał do znalezienia innej formuły dla tej grupy młodzieży, która nie jest w stanie intelektualnie sprostać wymogom. A tych ludzi musimy zagospodarować w sensie przygotowania ich do dorosłego życia i stanowienia o samym sobie w przyszłości. Stąd ta dygresja niech będzie sygnałem jak ważnym przed nami zagadnieniem do rozstrzygnięcia jest kwestia modelu łódzkiej oświaty, w kontekście kształcenia nie tylko zawodowego, ale również podnoszenia na odpowiedni poziom edukacji w naszym mieście.

Chciałem w związku z tym zapytać, kiedy będzie już przygotowany materiał odnoszący się do szczegółów, a więc ilości klas proponowanych w poszczególnych szkołach, profilu klas w przypadku szkół ogólnokształcących, profili zawodowych w odniesieniu do szkół ponadgimnazjalnych zawodowych, żebyśmy mogli powiedzieć, że młodzież kończąca gimnazja będzie miała już pełną, gotową ofertę. Czy są czynione przygotowania i będzie podtrzymywana ta forma targów edukacyjnych, która za zwyczaj wyzwala pozytywną energię, aktywizując młodzież do promocji własnej szkoły, tylko szkoda, że ta aktywizacja dotyczy kilku dni trwania targów edukacyjnych, a potem to wraca do normy, czyli krótko mówiąc, do obojętności. Chciałbym, żebyśmy na posiedzeniu Komisji do tego wątku wrócili i odbyli spotkanie z udziałem również przedstawicieli Powiatowej Rady Zatrudnienia, a także zaprosili tych przedsiębiorców, którzy na łódzkim rynku stwarzają w sposób szczególnie preferencje, czy możliwości do zdobywania wiedzy zawodowej, gdyż w tym gronie będziemy w stanie może nie określić szczegółów dotyczących najbliższego roku szkolnego, ale określić pewne wytyczne pod kątem naszych wspólnych działań w dłuższej przestrzeni czasowej.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta** odniosła się do wypowiedzi pana przewodniczącego: „jeśli chodzi o liczbę klas, to ona pozostaje taka, jaką zaproponowali dyrektorzy, jaka funkcjonuje w tym roku. Ustalenia trwają w przypadku liceów ogólnokształcących. Do 15 lutego wszystkie szkoły ponadgimnazjalne muszą przedłożyć swoją ofertę, ponieważ Wydział Edukacji nie podejmuje decyzji ani o liczebności klas, ani o profilach. Te decyzje podejmuje dyrektorzy wspólnie ze swoimi radami pedagogicznymi i radą szkoły, czy radą rodziców. Do 16 lutego Wydział Edukacji musi przesłać do Łódzkiego Kuratora Oświaty pełną, zbiorczą informację do informatora, który wydaje Łódzkie Kuratorium Oświaty. Natomiast już bezpośrednio po feriach pokażą się drzwi otwarte w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, taka oferta jest zawieszona w zakładce edukacja, na stronach internetowych miasta. Targi Edukacyjne odbędą się w tym roku od 5 do 6 marca. W trakcie tych targów odbędzie się konferencja na temat współpracy szkolnictwa zawodowego z pracodawcami. Będzie to jedno z wielu panelowych spotkań, ponieważ dużą część

17

zagospodarowuje również Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.”

**Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji** w trosce o przyszły model funkcjonowania łódzkiej oświaty powiedział: „bardzo sobie cenię dyrektorów poszczególnych szkół ponadgimnazjalnych, ale w myśl powiedzenia, że bliższa ciału koszula, dyrektorzy starają się zapewnić właściwe funkcjonowanie własnej placówki,

właściwy nabór, po to żeby można było zagospodarować nauczycieli, kadre niepedagogiczną i stąd zabiegają o określone ilości i klasy i uczniów. Natomiast w moim przekonaniu dyrektor nawet najlepszy danej placówki, w tym przypadku również I LO nie ma monopolu na wiedzę na temat potrzeb, jakie stoją przed edukacją w skali makro, w skali łódzkiej. I w przyszłości odwróciłbym sposób postrzegania tego problemu. To znaczy samorząd stawia sobie cel, który ma służyć po pierwsze stronie społecznej, czyli wyeliminowaniu, albo ograniczenia zjawiska bezrobocia w dłuższej perspektywie wśród ludzi młodych. Po drugie stawia sobie za cel przygotowanie kadry zawodowej do rozwoju Łodzi i regionu, a nie przygotowanie kadry, która wyjedzie i będzie zasilala Irlandię, Anglię czy inne państwa. Po trzecie zostaną stworzone warunki, po to żeby kształcone u nas młode pokolenie znalazło swoją przyszłość na terenie Łodzi. I jeżeli sobie określimy te cele to wtedy dyrektorom określimy zadania, które mają realizować w odniesieniu do spełnienia czy osiągnięcia tych celów. Wtedy dyrektor nie będzie miał uzasadnienia, że musi mieć pięć klas ogólnych, albo cztery matematyczno – fizyczne bo taką ma kadre, tylko będzie musiał dostosować kadre, miejsca w szkole i samą placówkę do realizacji zadania, które postawił sobie samorząd z Prezydentem i Radą Miejską na czele. Wtedy będziemy mogli mówić o realizacji koncepcji edukacyjnej, modelu systemu szkolnego w Łodzi i wspólnej drodze osiągnięcia tego celu. Bo jeśli będziemy traktować to jako wypadkowa oczekiwań każdego z dyrektorów poszczególnych typów szkół to tego nadrzędnego celu nie uda nam się wskazać i w związku z tym będziemy każdorazowo szukać doraźnych rozwiązań, co zrobić żeby w szkole X nie likwidować klas, w szkole Y żeby zasygnalizować potrzebę uruchomienia nowego profilu zawodowego, itd., itd. Myślę, że zarówno Urząd jak i Rada Miejska znajduje w tym przypadku sprawdzonych partnerów nie tylko w związkach zawodowych, ale również w stowarzyszeniach pracodawców, znajduje również wsparcie ze strony tych, którzy zagospodarowują środki unijne, bo jaki sens jest wydawać pieniądze unijne na realizowane w trybie trzymiesięcznym kursów edukacyjnych, skoro ta zmiana kwalifikacji może dotyczyć niekończących szkołę tylko tych, którzy znaleźli się w przymusie zawodowym, bo stracili pracę. Natomiast my z góry zakładamy, że jak damy komuś maturę, dokończymy go to będziemy mieli fachowca już na długie lata - złudne oczekiwania, niepotrzebnie wydatkowane pieniądze i zła perspektywa przed profilem łódzkiej edukacji.”

Przewodniczący poprosił o przekazanie do Komisji informacji w formie pisemnej już po omówieniu go z Prezydentem. Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

[...]